



TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Spokojnie. Abp Kazimierz Nycz za tydzień będzie oficjalnie metropolitą Warszawy, choć zrezygnował z ingresu. Na początek spotka się z młodzieżą. Ale kiedy w maju w Warszawie będzie kongres rodzin, odwiedzi już pewnie kilka (-naście?) parafii, odbędzie setkę spotkań, pozna diecezjan, a my – jego. Dziś piszemy o szczęściu Hanny Gronkiewicz-Waltz i pokazujemy, jak można zdobyć... ponad 10 tys. zł. A za tydzień każdy czytelnik otrzyma razem z „Gościem” portret nowego ordynariusza ze specjalną modlitwą. Bo właśnie o nią prosił nas od pierwszych chwil abp Nycz. ■

ZA TYDZIEŃ

- DUCH WARSZAWY – przewodnik nie tylko dla biskupa
- Wszystko IMIENIA ŚWIĘTEGO
- Tajemnice pewnego beretu

Abp Nycz obejmuje archidiecezję, ale...

Ingresu nie będzie

Zgodnie z życzeniem abp. Kazimierza Nycza, zamiast uroczystego ingresu I kwietnia w bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie odbędzie się formalne objęcie metropolii. Po podpisaniu stosownych dokumentów, nowy metropolita odprawi Mszę św.

– Nie piszcie, że to będzie ingres, bo metropolita wyraźnie zaznaczył, że rezygnuje z uroczystości – zaznacza ks. prałat Grzegorz Kalwarczyk, kanclerz warszawskiej kurii.

Jak więc będzie wyglądało objęcie metropolii?

Przed Mszą św. o godz. 11.00, w bazylice archikatedralnej w obecności Kolegium Konsultorów, czyli dziesięciu duchownych wyłonionych z Rady Kapłańskiej, abp Nycz przedstawi pisemną decyzję papieża o mianowaniu go arcybiskupem warszawskim. Odbędzie się to w obecności kanc-



TOMASZ GOŁĄB

Nie chciał uroczystego ingresu. Abp Nycz od pierwszych chwil zaskakuje

lerza kurii, który ma już przygotowany akt przejęcia archidiecezji. Przy stoliku w bazylice archikatedralnej podpisze go biskup-nominat oraz kapłani z kolegium. Od momentu

podpisania dokumentów abp Nycz jest formalnie metropolitą warszawskim. Do objęcia tej funkcji nie jest potrzebny ingres – czyli symboliczne, uroczyste rozpoczęcie rządów w archidiecezji. Abp Nycz zrezygnował z uroczystości. Po podpisaniu formalności arcybiskup będzie przewodniczył liturgii Niedzieli Palmowej. Nie będzie specjalnie zaproszonych gości. Wiadomo już, że do katedry przybędą: nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk, Prymas Polski kard. Józef Glemp, arcybiskup Leszek Sławoj Głódź oraz biskup polowy WP Tadeusz Płóski.

Tradycyjnie w Niedzielę Palmową, z okazji XXII Światowego Dnia Młodzieży, w czterech kościołach archidiecezji warszawskiej biskupi spotkają się z młodzieżą. O godz. 15.00 w kościele Wszystkich Świętych, przy pl. Grzybowski, z młodymi spotka się nowy metropolita warszawski, abp Kazimierz Nycz.

JOANNA JURECZKO-WILK

MEDAL DLA KILARA



Dla mnie zawsze wiara i nauka były nierozłączne, a jedno prowadziło mnie do drugiego – powiedział w Warszawie Wojciech Kilar, jeden z najwybitniejszych współczesnych kompozytorów. 17 marca, podczas koncertu pieśni pasyjnych w bielańskim kościele przy UKSW, kard. Józef Glemp wręczył mu medal towarzystwa uniwersyteckiego „Fides et Ratio” za „wprowadzenie piękna w świat”. Następnego dnia w szereg towarzystwa zostało przyjętych 11 nowych członków. Podczas koncertu chór UKSW,

Nauka prowadziła mnie do wiary – powiedział po wielkopostnym koncercie kompozytor

pod dyrekcją ks. prof. Kazimierza Szymonika, w obecności Wojciecha Kilara, wykonał trzy utwory kompozytora, m.in. „Agnus Dei” oraz fragment „Credo” z „Missa pro Pace”. ■

Kraków modlił się za nas

KRAKÓW-WARSZAWA. 17 marca w Krakowie kard. Franciszek Macharski przewodniczył Mszy św. w intencji abp. Kazimierza Nycza i Kościoła warszawskiego. – Nominacja dla abp. Kazimierza nie jest tylko wydarzeniem w ramach tzw. administracji kościelnej, ale to naprawdę sprawa Boga wśród ludzi – mówił w homilii kard. Macharski. Msza św. w intencji abp. Kazimierza Nycza została odprawiona w kościele św. Piotra i Pawła – świątyni parafii Wszystkich Świętych, na terenie której nowy metropolita warszawski mieszkał w czasach,

gdy był biskupem pomocniczym w Krakowie. – Nie wiem, co ja bym zrobił, gdyby nie to, że przez szesnaście lat miałem blisko tego biskupa – wyznał hierarcha. Zdaniem kardynała, życie nowego metropolity warszawskiego „od Starej Wsi, poprzez seminarium duchowne i później” było zapowiedzią „tego wydarzenia, które stanowi część tajemnicy Kościoła”. Apelowal też o modlitwę w intencji Warszawy: – Prośmy z ufnością, by Pan otoczył opieką i miłością tę część Kościoła, do którego posłał naszego kochanego biskupa Kazimierza.

Imieniny Prymasa



Imieninowe życzenia składali Prymasowi Polski kapłani i świeccy. Na zdjęciu: przedstawiciele cechów warszawskich

ARCHIKATEDRA. 11 biskupów, w tym abp Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski, koncelebrowało w przeddzień wspomnienia św. Józefa w archikatedrze św. Jana. Mszę św. pod przewodnictwem Prymasa Polski. W homilii kard. Józef Glemp odniósł się do problemów lustracji. Zwrócił uwagę, że cywilnym instytucjom brakuje możliwości przyjęcia nawrócenia. – Nie ma takiego momentu, w którym tak jak w przypowieści o synu marnotrawnym, człowiek postanawia wstać i pójść do Ojca, czyli momentu zerwania z życiem złym i nawrócenia, podjęcia nowego życia. Takich świeckich

instytucji, takiego urzędu nie ma – mówił Prymas Polski. Ale Kościół ma konfesjonał i spowiedź, gdzie człowiek przed Bogiem wyznaje swoje grzechy i może „wstać i pójść do Ojca”. – I oderwanie się od krtek konfesjonału po spowiedzi jest bardzo często takim pójściem do Ojca – podkreślał kard. Glemp, nazywając PRL-owskie teczki „cmentarzyskiem ludzkich grzechów”. – Zakłęta jest w nich przeszłość, oskarżenia. Są zbiory kłamstw, lęków, podłości, marnotrawstwa – wyliczał Prymas Polski. – Teczki mają ukazać, kim badany człowiek był. Panuje ogólne założenie, że pozostał taki sam.

Zabrać PRL z ulic

MAZOWSZE. Instytut Pamięci Narodowej chce, by z naszych ulic, placów zniknęły nazwy kojarzące się z ideologią komunistyczną. Na przykład ursynowska ulica Związku Walki Młodych, upamiętniająca komunistyczną organizację młodzieżową, która po wojnie uczestniczyła w tworzeniu „władzy ludowej” i w jej obronie przed niepodległościowym podziemiem. Weryfikację przejdą też patroni i imiona instytucji publicznych. Prezes IPN Janusz Kurtyka zapowiedział, że będzie występował do odpowiednich organów administracji publicznej, w tym także do samorządów z prośbą o „niezwłoczna likwidację wszelkich form upamiętnienia zbrodniczych systemów: narodowego socjalizmu bądź komunizmu”. Prezes Kurtyka zaapelował do



Nazwę tej ulicy na Ursynowie próbowano już zmienić. Bez skutku

lokalnych społeczności, by nadsyłały do IPN informacje na temat wciąż istniejących tego typu „pamiątek”. Informacje można nadsyłać na adres: IPN, ul. Towarowa 28, 00-839 Warszawa. Tel. 022 581-85-50.

Uczcie się kochać

UKSW. – Rodzina jest najpełniejszą wspólnotą punktu widzenia więzi międzyludzkich. Nie ma innej, którą można by określić jako komunę – powiedział ks. prof. Ryszard Rumianek, rektor UKSW, otwierając 17 marca dwudniową konferencję „W trosce o rodzinę”. Trzydziestu prelegentów, wśród których obok naukowców byli także obrońcy życia, przedstawiciele organizacji prorodzinnych, artyści, mówili o rodzinie jako wspólnocie wychowującej, szkole bogatszego człowieczeństwa, podmiocie kultury, ale także przedmiocie ataków ze strony postmodernistycznych środowisk. – Współczesny świat wydaje ludzi niezdolnych do miłości, którzy coraz lepiej rozumieją świat, a coraz gorzej sie-

bie samych. Proponuje ucieczkę w świat miłych fikcji, nie stawia żadnych wymagań, promuje wolność, jako powstrzymywanie się od zobowiązań. Zamiast mówić: nauczymy ludzi kochać, postmodernizm proponuje likwidację małżeństwa – mówił ks. dr Marek Dziewiecki. – To Karol Wojtyła zawsze wtarzał młodym: „uczcie się kochać”. Gdy słyszał: „my się kochamy”, radził mówić: „uczestniczymy w Bożej miłości”. „Bo jeśli nie uczestniczycie, to się nie kochacie” – wspominała dr Wanda Półtawska. – Przyglądałam się tyłu małżeństwu przez 60 lat. I wiem, że najszczęśliwsze były te, które razem się modliły i razem przystępowały do Komunii – dodała.

Znam wiele małżeństw, którym okres zauroczenia naturalnie minął, ale nigdy nie mieli okazji nauczyć się wzajemnie kochać – mówiła dr Wanda Półtawska



Trybunał Konstytucyjny broni samorządowców

Prezydent, choć spóźnialska



JACEK ZAWADZKI

Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz najprawdopodobniej zostanie na stanowisku, chociaż spóźniła się ze złożeniem oświadczenia majątkowego męża, a wojewoda mazowiecki już wygasił jej mandat.

„Cieszę się, że idea samorządności zwyciężyła” – powiedziała Hanna Gronkiewicz-Waltz, kiedy 13 marca Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepisy, na podstawie których wygaszono mandat prezydent Warszawy, są w części niezgodne z konstytucją. Czy ta decyzja zakończy dwumiesięczny spór?

Mandat dla pani prezydent

W ubiegłorocznych wyborach samorządowych Gronkiewicz-Waltz w drugiej turze wygrała z Kazimierzem Marcinkiewiczem. 2 grudnia została zaprzysiężona jako 51. prezydent stolicy. Zgodnie z prawem w terminie 30 dni od ślubowania złożyła oświadczenie majątkowe. Spóźniła się dwa dni ze złożeniem oświadczenia majątkowego o działalności gospodarczej męża, które miała ujawnić do 30 dni od dnia wyborów, czyli wcześniej niż własne. Ustawa o samorządzie gminnym przewiduje za to wygaśnięcie mandatu.

Sprawę tę ujawnił 20 stycznia „Dziennik”. Cztery dni później w Sejmie premier Jarosław Kaczyński oświadczył, że formalnie mandat Hanny Gronkiewicz-Waltz już wygasł. Pani prezydent odpowiadała na konferencji, że nie musiała przedstawiać oświadczenia męża, gdyż jego przedziałem była Warszawa. Prawnicy orzekli jednak co innego. Potem pani prezydent złożyła w prokuraturze doniesienie o 70 urzędnikach Ratusza, którzy w czasach prezydentury Lecha Kaczyńskiego nie złożyli w ter-

minie oświadczeń i nie ponieśli za to żadnych konsekwencji.

Trybunał orzekł niezgodność

Dwóch kolejnych wojewodów mazowieckich wzywało Radę Warszawy, aby wygasła mandat Hanny Gronkiewicz-Waltz. W lutym Rada zdecydowała inaczej. Wobec tego wojewoda Jacek Sasin 6 marca wydał zarządzenie zastępcze o wygaśnięciu mandatu prezydent z dniem 28 grudnia 2006 r.

Gronkiewicz-Waltz zaskarżyła decyzję wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, a Platforma Obywatelska poprosiła Trybunał Konstytucyjny o zbadanie, czy przepisy o wygaszaniu mandatów są zgodne z konstytucją. Prezydent uznała, że do czasu rozstrzygnięcia sporu przez sąd nadal normalnie pracuje. Od decyzji sądu wojewódzkiego przysługuje jej odwołanie do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Kiedy „dzień wyborów”?

13 marca Trybunał uznał, że przepisy dotyczące wygaszania mandatu samorządowców za nieterminowe złożenie oświadczeń majątkowych są w części niezgodne z konstytucją. Po pierwsze są zbyt surowe i nie dają możliwości naprawienia zaniebdania. Po wtóre są nieprecyzyjne. Sędziowie Trybunału mieli wątpliwości, czy pisząc o „dniu wyborów” ustawodawca miał na myśli dzień głosowania, czy też dzień ogłoszenia wyników.

O losie pani prezydent Warszawy zdecyduje teraz sąd administracyjny. **WB**

PRAWO, CHOĆ GŁUPIE...

... jest prawem. A zgodnie z nim Hanna Gronkiewicz-Waltz złożyła oświadczenie majątkowe męża po terminie, bo powinna je była złożyć wcześniej od własnego. Ustawa o samorządzie traktuje spóźnialskich bardzo surowo: tracą mandat i wybory trzeba powtórzyć. Ci, którzy ją tworzyli, chcieli zdyscyplinować samorządowców, którzy w przeszłości nagminnie zwlekali ze składaniem oświadczeń. Zwlekali dawniej, nie dbają i teraz. Z tych samych powodów co Gronkiewicz-Waltz mandat może stracić jeszcze 764 innych samorządowców w całej Polsce. Oświadczenia majątkowe są ważne, by samorząd był transparentny. Czy jednak radny, burmistrz czy wójt, który spóźni się ze złożeniem oświadczeń, powinien być tak radykalnie ukarany? Czy taka kara nie powinna być zarezerwowana dla uporczywych spóźnialskich?

Ale spór – w istocie prawny – szedł na płaszczyznę polityczną. Prawo i Sprawiedliwość chciało wykorzystać szansę na usunięcie Gronkiewicz-Waltz i wprowadzić własnego komisarza do stolicy. Platforma Obywatelska z kolei była oburzona, chociaż to przecież ona za takim rozwiązaniem kiedyś głosowała i do tej pory ono w niczym jej nie przeszkadzało. Zamiast wojny podjazdowo-obronnej politycy PO i PiS powinni uderzyć się w piersi, bo to oni skonstruowali prawo nieścisle, a także – jak orzekł Trybunał Konstytucyjny – niezgodne z konstytucją. A jak się zrobiło zakalec, trzeba go teraz zjeść. Donald Tusk powinien więc ugryźć się w język, mówiąc po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego: „Prawdziwe państwo prawa to państwo, w którym prawo jest silniejsze od władzy, nigdy odwrotnie”. A premier Jarosław Kaczyński czerwień się za wypowiedź o „cyrkowych sztuczkach prawniczych” Trybunału. Przede wszystkim politycy powinni teraz pomyśleć, jak bez zbędnych kosztów i administracyjnego chaosu błędy naprawić. A może trzeba było tak od razu?

JOANNA JURECZKO-WILK





Dwa miesiące do

A ty wierzy

Na stronie www.
worldcongress.pl czas
do IV Światowego Kongresu
Rodzin odmierza
specjalny licznik.
A organizatorzy
zapewniają,
że warszawskie
spotkanie ma być
największym
z czterech
dotychczasowych
kongresów.

tekst i zdjęcie
TOMASZ GOŁĄB

Skrzynka e-mailowa biura kongresu mieszczącego się przy ul. Bagatela 10/19 zapelnia się z dnia na dzień kolejnymi zgłoszeniami chętnych do przyjazdu w maju do Warszawy. Meksykanie, Amerykanie, Białorusini, Ukraińcy...

– Jak trzeba będzie, wynajmiemy dodatkowe sale, by pomieścić wszystkich chętnych – mówi Katarzyna Mazela, przewodnicząca komitetu organizacyjnego IV Światowego Kongresu Rodzin.

Kongres globalny

Kongresy zostały zainicjowane przez Allana Carlsona, Przewodniczącego Centrum Howarda na rzecz Rodzin, Reli-

gii i Społeczeństwa w Rockford w USA. W mieszczącej 2600 osób Sali Kongresowej za dwa miesiące czwarty z kolei kongres, zgromadzi najliczniejszą grupę ekspertów z dziedziny nauk o rodzinie: ekonomistów, socjologów, psychologów, prawników, duszpasterzy, lekarzy...

Szczegółowy program poznamy pod koniec marca. Każdy dzień trzydniowych obrad będzie tłumaczony symultanicznie na sześć języków. Oprócz sesji ogólnych odbędą się kilkadziesiąt paneli. Ci, którzy zdecydują się od 11 do 13 maja przyjechać do Warszawy, jednocześnie będą mieli do wyboru nawet pięć tematycznie różnych spotkań. Młodzież będzie mogła na przykład uczestniczyć w warsztatach prowadzonych przez producenta filmu „Opowieści z Narnii”, słuchać wykładu z ekonomii przedstawiciela administracji prezydenta Georga Busha, dowiedzieć się, dlaczego rodzina jest podstawą demokracji. Rektor Sorbony opowie o demograficznych perspektywach Europy, a Jerzy Kropiwnicki będzie zachęcał do wprowadzenia podatku prorodzinnego.

Poligon europejski

Gdy w 2005 r. ważyły się losy lokalizacji IV Kongresu, do wyboru był Nowy Jork, Berlin, Paryż... Wygrała Warszawa.

Na pierwszym Światowym Kongresie Rodzin, który odbył się w 1997 roku w Pradze, przyjęto deklarację potwierdzającą podstawową, żywotną i niezbędną rolę naturalnej rodziny. Podobnie było w 1999 r. w Genewie, gdzie przyjęto specjalną deklarację wzywającą ludzi wiary oraz wszystkich



mężczyzn i kobiety dobrej woli do wspólnej pracy nad wzmocnieniem naturalnej rodziny jako podstawowej jednostki społecznej.

W roku 2004 r. w Meksyku na III Światowym Kongresie Rodzin delegaci pochodzący z wielu narodowych, etnicznych, kulturowych, uniwersyteckich, społecznych i religijnych wspólnot w swojej deklaracji potwierdzili, że

„Rodzina wiosną dla Europy i świata” – to hasło majowego kongresu. Choć pierwotnie miało ono mówić o demograficznej zimie

naturalna rodzina jest ustanowiona przez Boga-Stwórcę i jest niezbędna dla dobra społeczeństwa.

Dlaczego zdecydowano się teraz na Warszawę?

– Europa jest polem bitwy, a Polska odgrywa kluczową rolę – zapewniają organizatorzy. – Z powodu demograficznej zimy i zmowy antyrodzinnych elit, Europa niemal traci z horyzontu wartości rodzinne. Sytuacja w Europie

największego światowego kongresu o rodzinie

Ysz w rodzinę?



Pakistanu, Polski, Rosji, Słowacji, Stolicy Apostolskiej, Szwecji, Ukrainy, Wenezueli, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych. W sumie w Sali Kongresowej przez trzy majowe dni swoje wystąpienia ma ponad setka specjalistów z różnych dziedzin wiedzy, którzy będą mówili o rodzinie i związanych z nią problemach. Wśród nich mają być m.in.: kard. Alfonso Lopez Trujillo, ks. Tadeusz Styczeń, Joseph i Elisabeth Roetzerowie z Austrii (propagatorzy naturalnego planowania rodziny), marszałek Sejmu Marek Jurek.

Czemu służyć ma spotkanie w Warszawie?

– Pracując w kancelarii premiera jako dyrektor biura pełnomocnika ds. rodziny, miałam okazję uczestniczyć w konferencjach ONZ i widziałam, z jaką agresją spotyka się dziś rodzina. W pewnym sensie każdy taki kongres to powrót do korzeni. Do tego, czym rodzina jest i jaka ochrona jej przynależy. Że jest miejscem tworzenia kapitału ludzkiego, a praca matki powinna być bardziej doceniana. I że polityka prorodzinna nie jest tym samym co polityka socjalna – tłumaczy Katarzyna Mazela.

Rodzina na wiosnę

Stąd hasło kongresu: „Rodzina wiosną dla Europy i świata”.

Cel podstawowy kongresu to promocja rodziny, jako naturalnej i podstawowej komórki życia społecznego. Chodzi o przypomnienie misji rodziny, jako wspólnoty miłości i solidarności, która najpełniej przekazuje wartości kulturowe, etyczne, społeczne, duchowe i religijne. Ale wśród celów wymienia się także... globalizację idei prorodzinnych i środków ich przekazywania.

– Mamy nadzieję, że uda się również stworzyć forum działań na rzecz rodziny, reprezentowane przez polityków, liderów oraz członków różnych grup wyznaniowych i organizacji działających na rzecz rodziny – podkreślają organizatorzy.

Kongres będzie trwał od 11 do 13 maja. Organizatorzy do tych dat przywiązują wagę szczególną. 13 maja mija 90. rocznica objawień fatimskich, a także 26. rocznica zamachu na Ojca Świętego Jana Pawła II, obrońcy rodziny i początku życia. Także 26 lat temu Ojciec Święty, rano przed zamachem, podpisał powołanie Papieskiej Rady ds. Rodziny.

– Są to dla nas wszystkich bardzo ważne dni – mówią obrońcy życia.

W kongresie może uczestniczyć każdy. Na stronie www.worldcongress.pl znajduje się formularz zgłoszeniowy i cennik. Opłaty wynoszą: 120 zł (za trzy dni) lub 190 (w przypadku małżeństwa). Studenci płacą 70 zł. Ale zgłosić swój udział trzeba odpowiednio wcześniej. Gdy podobny kongres odbywał się w Warszawie w 1994 r., wejściówki trzeba było limitować i nie wszystkim chętnym udało się wejść do Sali Kongresowej. Także teraz karty wstępu będą wydawane według kolejności zgłoszeń.

– Bardzo prosimy nie odkładać zgłoszeń na ostatnią chwilę – apelują organizatorzy.

Dla tych, którzy przybędą z małymi dziećmi, organizatorzy zapewniają opiekę w czasie obrad kongresowych. Ale już noclegi trzeba załatwiać we własnym zakresie. Na pomoc organizatorów w tym względzie mogą natomiast liczyć goście ze Wschodu, którym ta pomoc jest niezwykle potrzebna. ■



MOIM ZDANIEM

KATARZYNA MAZELA

przewodnicząca komitetu organizacyjnego IV Światowego Kongresu Rodzin

Warszawa i Polska znana jest ze swego przywiązania do wartości rodziny oraz życia rodzinnego. Będziemy powtarzać za Janem Pawłem II, że przyszłość ludzkości idzie poprzez rodzinę. To największe światowe spotkanie liderów organizacji pozarządowych, rodzin, przedstawicieli różnych Kościołów, polityków, ludzi kultury będzie szczególną okazją do integracji tych środowisk oraz umacniania woli budowania przyszłości narodów na prawdzie o rodzinie, promocji rodziny i przypomnienia jej misji. Wypracowana przez uczestników IV Światowego Kongresu Rodzin Deklaracja z Warszawy powinna zachęcić reprezentantów organizacji międzynarodowych, parlamentów i rządów, przedstawicieli sektora prywatnego biorących udział w procesach decyzyjnych, a także twórców i naukowców do zintensyfikowania pozytywnych działań na rzecz rodziny, ochrony jej praw i godności. Nasza obecność na kongresie będzie potwierdzeniem realizowania wizji rodziny, jaka była codzienną troską Jana Pawła II.

będzie miała wpływ na rodziny w obu Amerykach, Azji i Afryce, na całym świecie. A Polska jest wciąż bastionem tradycji, wiary i rodziny. Kongres zgromadzi obrońców rodziny z całego kontynentu, co może stać się początkiem odrodzenia rodziny.

Kapitał jest w ludziach

W IV Światowym Kongresie Rodzin zaplanowany jest udział wykładowców z Austrii, Chile, Francji, Irlandii, Kanady, Kataru, Kenii, Litwy, Meksyku, Niemiec,

Wystawa zbiorowa w kościele św. Zygmunta

Wiem, co jest piękne

„Malarstwo” to jedna z największych wystaw prezentowanych w kościołach. A na pewno najdłużej trwająca. Co można zobaczyć w dolnej świątyni św. Zygmunta?

Nie jest łatwo organizować wystawę prac kilkudziesięciu autorów. Znaleźć coś, co ich łączy – tym bardziej chyba niemożliwe.

– Postawiłem im tylko jeden warunek: ich prace mają nie urażać uczuć patriotycznych i religijnych – mówi Tadeusz Stolarzewski, który wystawy w galerii przy kościele św. Zygmunta organizuje od dziesięciu lat.

Większość autorów wystawy zbiorowej miała więc już okazję pokazywać je publiczności u św. Zygmunta. Igor Yelpatow, Jacek Chrzanowski, Piotr Romanowski, Jerzy Stępnia, Tadeusz Wyrzykowski, Ireneusz Maślankiewicz... Jedni przychodzili tu z pracami, mając uznanie i spory dorobek; malarские dojrzewanie innych zwiedzający mogli podziwiać w kolejnych ekspozycjach. W sumie w pomieszczeniach kościoła przy pl. Konfederacji odbyło się już blisko 120 wystaw.



ZDJĘCIA TOMASZ GOŁĄB

Najmłodszym uczestnikiem wystawy jest czternastoletnia Agnieszka Keller.

– Nawet najslawniejsi malarze byli kiedyś amatorami – broni sensu istnienia galerii Stolarzewski.

Ale pewnie nie musi tego robić. Kolejne wernisaże są bowiem coraz bardziej tłoczne, co nieuchronnie oznaczać musi, że zapotrzebowanie na sztukę jest spore.

– Ja się na malarstwie nie znam. Ale wiem, co jest piękne – mówi z właściwym sobie poczuciem humoru Tadeusz Stolarzewski, patrząc na setkę prac, których nie łączy nic: ani temat,

ani technika, ani warsztat autorów. Obok kopii obrazów wykonywanych przez Tadeusza Budyńskiego (na co dzień taksówkarza) wiszą prace zdobywającego coraz większą popularność Igora Yelpatowa, Rosjana urodzonego w Odessie, który od paru lat mieszka w Polsce. Grafika architekta Jerzego Stępnia „Wnętrze świątyni”, przedstawiająca główną nawę, do złudzenia przypominającą warszawską katedrę, wisi przy krajobrazach Reginy Antczak-Rutkowskiej, która maluje je od 25 lat, choć z zawodu jest le-

Po lewej: **Tadeusz Stolarzewski zorganizował ponad setkę wystaw. Ta jest największa.**
Z prawej: **Jerzy Stępnia „Wnętrze świątyni”**



karzem. Abstrakcje Jana Brodziaka graniczą z olejami rzeźbiarza Wita Bogusławskiego. W „Malarstwie” znalazły się również przedstawienia pasyjne (Jacek Chrzanowski „Dokonało się”).

Wystawę zbiorową można oglądać do 26 sierpnia. Wejście znajduje się od strony ul.

Daniłowskiego, przez Kawiarnię Niedzielną. Zwiedzać najlepiej od poniedziałku do piątku w godz. 9-14, z wyjątkiem czasu trwania Mszy św. dla młodzieży, czyli w godz. 11-12.

TOMASZ GOŁĄB

Fotografie Ryszarda Kapuścińskiego

Mistrz na zamku

Ponad 130 zdjęć, wybranych spośród kilku tysięcy, złożyło się na wystawę pt. „Ludzie, których spotkałem. Fotografie z Afryki”. To zetknięcie z mniej znaną częścią twórczości Ryszarda Kapuścińskiego.

Już kilka dni po śmierci mistrza reportaży na „Heban”, „Cesarza” czy „Szachinszacha” w bibliotekach trzeba było się zapisać. I czekać przynajmniej miesiąc. Od 3 marca, gdy otworzono wystawę, wciąż przyby-

wa także chcących zobaczyć fotografie Ryszarda Kapuścińskiego. Większość przychodzi tylko dla mistrza.

Kapuściński przez wiele lat mieszkał i pracował w Afryce jako korespondent PAP. Fotografie są świadectwem jego fascynacji odmiennością, a zarazem ludzką bliskością Czarnego Łądu.

– W ukazywaniu Afryki urzekły mnie najbardziej kontrasty: klimatyczne, społeczne, artystyczne – mówi o zdję-

ciach Anna Stolarska, dyrektor artystyczny wystawy. – Nigdy nie ilustrował własnych tekstów fotografiami. Dla niego były to dwa różne środki wyrazu, odmienne punkty widzenia świata – wyjaśnia.

Tematem zdjęć są ludzie, świadkowie afrykańskich podróży pisarza, w różnych kontekstach – przy pracy, w domu, w ich najbliższym otoczeniu, w sytuacjach społecznych, rodzinnych, a także blisko Boga i natury.

– Kiedy patrzę na świat przez wizniernik aparatu, wybieram kadry, komponuję obrazy, zastanawiam się, co osiągnę, decydując się na ten czy inny motyw – mówił za życia Ryszard Kapuściński.

Wystawa potrwa do 10 kwietnia. Czynna jest w Sali Dwusłupowej Zamku Królewskiego od wtorku do soboty w godz. 10.00–16.00; w niedzielę i Poniedziałek Wielkanocny w godz. 11.00–16.00. Bilety: 5 i 10 zł.

DOMINIK JABS

Rocznica urodzin ks. Jana Zieja (1897–1991)

Duszpasterz Warszawy

W marcu minęło 110 lat od urodzin ks. Jana Zieja, wyjątkowego człowieka i wybitnego kapłana.

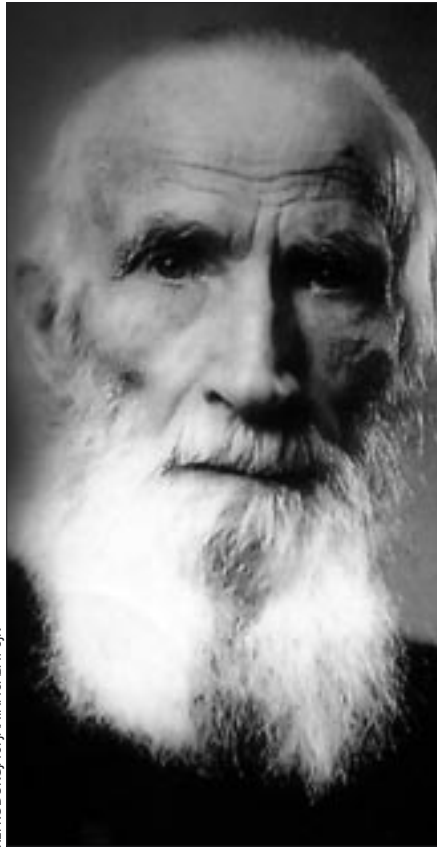
Jeszcze za życia był legendą: wysoki, z długą siwą brodą, przypominał proroka, który zszedł z kart Starego Testamentu. I dla mieszkańców Warszawy był prawdziwym prorokiem. Od wczesnej młodości związany z Warszawą, poświęcił swoje życie ukochanej stolicy.

Stąd poszedł na wojnę

Urodzony w chłopskiej rodzinie, w małej wsi koło Opoczna, w 1907 r. jako dwunastoletni chłopiec przyjechał do Warszawy, aby kontynuować naukę. Przez rok uczęszczał do polskiego prywatnego gimnazjum gen. Pawła Chrzanowskiego przy Smolnej. Jednak na dalszą naukę nie starczyło pieniędzy, więc w latach 1908–1910 samodzielnie przerabiał program klasy II i III. W 1910 r. rozpoczął naukę w państwowym gimnazjum przy Brackiej 18. W tym czasie był już członkiem i uczestnikiem konspiracyjnych organizacji niepodległościowych. Po ukończeniu seminarium duchownego w Sandomierzu wstąpił w 1919 r. na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Warszawskiego. Stąd poszedł w 1920 r. prosto na front wojny polsko-bolszewickiej. Trzy lata później został kapłanem tworzącego się wówczas zakładu dla ociemniałych i głuchoniemych w Laskach.

Kapelan, wikariusz, rektor

W czasie okupacji rzucił się w wir pracy konspiracyjnej. Współpracował z Biurem Informacji i Propagandy AK, głosił konferencje i rekolekcje dla żołnierzy podziemia. W 1942 r. został naczelnym kapłanem Szarych Szeregów. Mieszkał u sióstr urszulanek. Podczas powstania był kape-



REPRODUKCAJA S. JANINA SABAT USJK

lanem pułku „Baszta” na Mokotowie. Po kapitulacji przedostał się do Lasek, gdzie współpracował z ks. Stefanem Wyszyńskim, przyszłym Prymasem Tysiąclecia.

W 1949 roku ks. Stefan Wyszyński wezwał ks. Zieję do powrotu ze Słupska na ziemie odzyskanych do Warszawy. Został wikariuszem parafii św. Wawrzyńca, gdzie proboszczem był biskup Niemira (biskup pomocniczy diecezji pińskiej), a następnie zajął się tworzeniem nowej parafii na Jelonkach. W sierpniu 1950 roku ks. Zieję został rektorem kościoła sióstr wizytek na Krakowskim Przedmieściu. Po uwięzieniu prymasa Wyszyń-

skiego, we wrześniu 1953 roku, z ambony opowiadał o szczegółach aresztowania, wypowiadając słynne już dzisiaj zdanie, że „Prymasa bronili tylko Niemiec i pies”. Zagrożony aresztowaniem, musiał opuścić Warszawę. Powrócił w 1955 r., by przez następne cztery lata dalej pełnić funkcję rektora kościoła sióstr wizytek. Po przełomie 1956 r. był współzałożycielem i kapłanem Klubu Inteligencji Katolickiej.

Na pogrzebie nie chciał przemówień

Do historii przejdzie kazanie ks. Jana Zieja, wygłoszone 17 września 1974 r. w archikatedrze warszawskiej, w którym mówił o okupacji wschodnich ziem Rzeczypospolitej przez Sowieców oraz o zbrodni w Katyniu, wzywając jednocześnie do pojednania w prawdzie między dwoma narodami. 23 września 1976 r., jako jeden z czterech, podpisał deklarację założycielską Komitetu Obrony Robotników, by nieść pomoc represjonowanym po czerwcowych strajkach robotnikom Ursusa i Radomia. W 30. rocznicę powstania KOR, obchodzoną we wrześniu ubiegłego roku, został pośmiertnie odznaczony za działalność niepodległościową przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Dożył 94 lat – zmarł 19 października 1991 r. w Szarym Domu na Wiślanej. Msza święta pogrzebowa z udziałem prymasa Polski i prezydenta RP została odprawiona w kościele sióstr wizytek. Na pogrzebie nie było przemówień, zgodnie z jego ostatnią wolą: „Proszę, by podczas Mszy świętej pogrzebowej była tylko sama modlitwa za mnie i o pokój między narodami całego świata, a szczególnie o jedność braterską Polaków, Litwinów, Białorusinów i Ukraińców oraz za zbawienie wszystkich ludzi”. Spoczął obok swojej matki na cmentarzu leśnym w Laskach.

S. JANINA SABAT USJK

■ R E K L A M A ■

RADIOJÓZEF 96.5^{FM}

Porta Aperta

od poniedziałku do piątku o godz. 8.05, 11.05, 14.05, 18.05 i 21.53

www.radiojozef.pl

Nawet 11,5 tys. zł na własną firmę

Tylko dla kobiet



TOMASZ GOŁĄB

Masz powyżej 30 lat? Nie możesz znaleźć pracy? Może chcesz ją zmienić? Albo założyć własną firmę?

Fundacja NADZIEJA we współpracy z Krajową Izbą Gospodarczą rozpoczęła w marcu 2007 roku na terenie województwa mazowieckiego realizację projektu szkoleniowo-doradczego skierowanego do kobiet pt. „Nowe Kwalifikacje, Praca, Przedsiębiorczość dla Bezrobotnych Kobiet”.

– Na terenie województwa mazowieckiego projektem objętych zostanie 650 kobiet. Pierwsze szkolenia rozpoczną się w kwietniu w Warszawie, Sierpcu i Ciechanowie. Ale projekt będzie realizowany później także w innych miastach Mazowsza – mówi Jan Kabcisz, prezes zarządu fundacji NADZIEJA.

Projekt kierowany jest m. in. do kobiet z małych miasteczek i wsi. Dlatego organizatorzy zapewniają nawet zwrot kosztów dojazdu i zakwaterowania, a także posiłków. Cykl szkoleń trwać będzie 12 dni i obejmie 96 godzin zajęć. Podzielony zostanie na dwa zasadnicze bloki: „aktywizację” oraz „przedsiębiorczość”. Program szkoleń został opracowany przez specjalistów z SGH. Znajdą się w nim m.in. zagadnienia komunikacji interpersonalnej, negocjacji, instruktaż zakładania firmy, elementy prawa pracy i marketingu, a także zaję-

cia z efektywnego zarządzania czasem, czy kreowania wizerunku kobiety biznesu.

Po zakończeniu szkoleń dla uczestniczek projektu zaplanowano indywidualne doradztwo w zakresie zakładania i prowadzenia własnej działalności gospodarczej.

– Istotnym elementem projektu jest przyznawanie pomocy finansowej dla kobiet podejmujących działalność gospodarczą. Jedna trzecia przeszkolonych kobiet na podstawie opracowanych i zatwierdzonych biznesplanów otrzyma dotację na założenie firmy, ok. 11 500 zł, oraz bezpłatne doradztwo w zakresie prowadzenia własnego mikroprzedsiębiorstwa w pierwszych miesiącach działalności – podkreśla Kabcisz.

Więcej o projekcie „Nowe Kwalifikacje, Praca, Przedsiębiorczość dla Bezrobotnych Kobiet” na stronie: www.nkk.kig.pl. Projekt jest dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Udział w projekcie jest bezpłatny. Na terenie województwa mazowieckiego Fundacja NADZIEJA jest regionalnym partnerem i ośrodkiem szkoleniowym. Kontakt: Fundacja NADZIEJA, ul. Nowogrodzka 49, 00-695 Warszawa, tel. 022 522 84 61 wew. 2, e-mail: rekrutacja@fundacja-nadzieja.org.pl.

Udział w projekcie jest bezpłatny

Zapowiedzi

■ ŻOLIBORSKA DROGA KRZYŻOWA

Ogólnopolska Droga Krzyżowa Ludzi Pracy przejdzie ulicami warszawskiego Żoliborza 30 MARCA o godz. 18.00. Uczestnicy proszeni są o zabranie świec i lampionów.

■ REKOLEKCJE TWÓRCÓW

Rekolekcje wielkopostne twórców odbędą się 25 MARCA o godz. 10.30, 13.00 i 17.00 oraz 26 i 27 MARCA o godz. 17.00 w kościele środowisk twórczych, przy pl. Teatralnym. Nauki wygłoszą: ks. Wiesław Niewęglowski, ks. prof. Jan Sochoń i ks. prof. Piotr Mazurkiewicz.

■ REKOLEKCJE W OAT

Na rekolekcje wielkopostne „Bóg wierzy w człowieka – powołanie” zaprasza Ośrodek Apostolstwa Trzeźwości w Zakroczymiu (ul. bł. H. Koźmińskiego 36). Rekolekcje odbędą się od 29 MARCA do 1 KWIEŹNIA. Zgłoszenia: oat@kapucyni-wwa.opoka.org.pl, tel. 022 785-22-08.

■ JAK PISAĆ O WIERZE?

31 MARCA w Domu Pielgrzyma AMICUS, przy ul. Hozjusza 2, odbędzie się kongres poświęcony ewangelizacji mediów. Początek spotkania o godz. 10.00.

■ DZIEŃ MŁODZIEŻY W ROMIE

31 MARCA o godz. 12.00 w Teatrze Muzycznym Roma odbędzie się spotkanie młodzieży w ramach Warszawskiego Laboratorium Wiary. Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Duszpasterstwa kurii, tel. 022 531-72-09.

■ MISTERIUM

31 MARCA o godz. 20.00 w kościele św. Jakuba, przy pl. Narutowicza, będzie można obejrzeć misterium „Droga Krzyżowa – muzyczne obrazy i impresje”.

■ REKOLEKCJE MAŁŻEŃSTW

Zespół Formacji Rodzin, działający przy Centrum Formacji Odnowy w Duchu Świętym „Wieczernik”, zaprasza małżeństwa na rekolekcje do kościoła Matki Boskiej Anielskiej (ul. Modzelewskiego 98 a). Spotkania odbędą się od 29 do 31 MARCA o godz. 19.00. Poprowadzi je o. Andrzej Spławski SJ. Małżonkowie mogą przyjść na spotkania z dziećmi – będą miały zapewnioną opiekę.

■ NIE ANTYKONCEPCJI

31 MARCA o godz. 10.00 na Wydziale Farmacji Akademii Medycznej w Warszawie (ul. Banacha 1) odbędzie się spotkanie z dr Wandą Półtawską, członkiem Papieskiej Rady Rodziny, zatytułowane: „Dlaczego NIE antykoncepcji?”.

■ NIE ŚCIAGAJ!

27 MARCA o godz. 17.00 na UKSW (ul. Dewajtis 5) o piractwie komputerowym dyskutować będą ksiądz, informatyk i prawnik. Spotkanie organizowane jest przez ASK Soli Deo.

TG